

Złoto i praca – 1

25 października 2017

DROGA UTOPII

10 września szedłem ulicą Via Salaria i trafiłem do Republiki Utopii, cichego i spokojnego kraju leżącego osiemdziesiąt lat na wschód od Fara Sabina. Przechadzając się tam i z powrotem, zwróciłem uwagę na niezwykle wesołe usposobienie mieszkających tam ludzi. Zapytałem ich o to jaka jest tak naprawdę przyczyna ich zadowolenia i powiedziano mi wtedy, że są tacy dzięki prawu i nauczaniu jakie otrzymywali od najwcześniejszych lat szkolnych.

Utrzymują (a ich podejście zgodne jest z Arystotelesem i pracami innych starożytnych mędrców ze Wschodu i Zachodu), że nasza wiedza o uniwersaliach wynika z naszej znajomości szczegółów, a ta myśl opiera się w głównej mierze na definicji słów.

Aby nauczyć małe dzieci właściwego dostrzegania szczegółów, mieszkańcy tego kraju praktykują pewien rodzaj gry, w której wiele bardzo małych przedmiotów, np. trzy ziarna jęczmienia, mała moneta, niebieski guzik, parę ziarenek kawy, albo jedno ziarno jęczmienia, trzy różne rodzaje guzików i tak dalej, to wszystko jest ukryte w dłoni. Dłoń się na chwilę otwiera, a zaraz potem szybko zamyka. Dziecko zostaje wtedy poproszone o stwierdzenie tego co widziało. Gra ta potem dla starszych dzieci jest systematycznie rozwijana, aż wreszcie wszyscy doskonale zaczynają zdawać sobie sprawę z tego jak na przykład powstają ich kapelusze czy buty. Powiedziano mi też wtedy, że ucząc się jak należy definiować słowa, ludzie Ci potrafią właściwie określać swoje położenie ekonomiczne, dzięki czemu wszystkie machlojki świata finansowego całkowicie zniknęły z ich kraju, bo po prostu nikt dłużej nie pozwala na to żeby być oszukiwanym.

Swój dobrobyt przypisują oni jednej prostej metodzie. Jeśli chodzi o podatki, a w zasadzie o jeden podatek, z którym mają do czynienia, to ten który dotyczy waluty z której korzystają. Za pobranie każdorazowo stu jednostek ich waluty są zobowiązani do tego by przykleić znaczek o wartości jednej jednostki. Ponieważ rząd pokrywa swoje wydatki za pomocą wydawania nowej waluty, nie potrzebuje nakładać na ludzi żadnych nowych podatków. Nikomu nie opłaca się gromadzić takiej waluty i jej odkładać, ponieważ po stu miesiącach całkowicie straciłaby ona swoją wartość. To rozwiązuje problem krążenia pieniądza. Ponieważ waluta ta nie jest trwalsza niż towary takie jak ziemniaki, rośliny uprawne bądź tkaniny, ludzie zyskują znacznie bardziej zdrowe poczucie wartości. Nie czczą pieniędzy jako Boga, nie liżą butów nadętych finansistów czy syfilityków wolnego rynku. Oczywiście dzięki temu nie są też oni zagrożeni przez zjawisko inflacji i nie są zmuszani do prowadzenia wojen tylko po to by zadowolić lichwiarzy. W rzeczywistość ten zawód- czy raczej działalność przestępcza- jest całkowicie wymarły w kraju Utopii, gdzie nikt nie jest zobowiązany do pracy w wymiarze większym niż pięć godzin dziennie, ponieważ ich tryb życia jaki prowadzą sprawia, że wiele czynności biurokratycznych po prostu przestało być potrzebnych. Handel co prawda ma parę ograniczeń. Wymieniają wełniane i jedwabne tkaniny na kawę i orzeszki ziemne, które pochodzą z ich afrykańskich posiadłości. Ich bydło jest tak liczne, że problem nawozu praktycznie sam się rozwiązuje.

Edukacja dla tych ludzi jest niemalże czystą radością, która odbywa się bez zbędnych profesorów. Mówią że co prawda to niemożliwe całkowicie wyeliminować idiotyczne książki, ale za to mają na to całkiem dobre antidotum i załatwiają całą sprawę za pomocą łatwego systemu. Każdy księgarz ma obowiązek zaopatrywać swoją księgarnię jedynie w najlepsze książki, niektóre ważne tytuły muszą być wystawiane w witrynie na widok publiczny przez określoną ilość miesięcy w roku. W miarę tego jak ich społeczeństwo zaczyna zapoznawać się z najlepszymi

książkami, ten odrażający bałagan wydawany cyklicznie przez Timesa czy Nouvelle Revue Francaise znikają z salonów co raz to bardziej pustych młodych pań.

Przywiązują taką wagę do umiejętności związanych z rolnictwem, jaką ja przywiązywałem w młodości do gry w piłkę nożną czy w tenisa. Przeprowadzają wiele konkursów w tym temacie. Sprawdzają na przykład kto będzie w stanie zrobić prostą bruzdę w ziemi. Jeśli chodzi o mnie, czułem się stanowczo za stary na takie zabawy, jednak przypomniałem sobie przy tej okazji przypadek mojego przyjaciela, który również zajął się tą archaiczną pasją i napisał do mnie kiedyś, że jego pierwszy hektar „wyglądał tak, jakby świnia krążyła wokół niego”.

Kiedy wsłuchiwałem się w te tak proste wyjaśnienia dotyczące szczęścia tych ludzi, poszedłem spać pod gwiazdami Sabine, zastanawiając się nad zadziwiającymi efektami ich tak bardzo drobiazgowych reform. Podziwiałem to jak wielka odległość oddziela świat XX wieku od świata zadowolenia.

Nad wejściem do ich Kapitolu, wypisane są słowa: „SKARBEM NARODU JEST JEGO SZCZEROŚĆ”.

SZCZEGÓŁY PRZESTĘPSTWA

Nie ma sensu budować maszyny, jeśli brakuje jej jakiejś części lub z samego założenia jest ona wadliwa. Najpierw przede wszystkim trzeba nam zgromadzić wszystkie potrzebne części, aby w pełni zrozumieć początki obecnej wojny, warto wiedzieć że:

Bank Anglii, przestępczy kombinat, albo bardziej precyzyjnie gang lichwiarzy którzy pobierają 60% odsetek, został założony w 1694 roku. Paterson, założyciel banku, od samego początku wyraźnie wskazywał na zalety swojego pomysłu: „Bank przyjmuje zysk od wszystkich pieniędzy jakie on sam tworzy dosłownie z niczego”. W 1750 roku zawieszono funkcjonowanie papierowej waluty Kolonii Pensylwania. Oznaczało to mniej więcej tyle, że konfederacja drapieżników żerujących na biednych, której nie

wystarczyło już 60% odsetek z tworzonych z niczego przez siebie pieniędzy, w ciągu 56 lat istnienia stała się na tyle silna, że mogła ona wpłynąć na rząd brytyjski, by ten w sposób nielegalny zdławił konkurencyjny system monetarny który przynosił dobrobyt kolonii.

Dwadzieścia sześć lat później, w 1776 roku, Amerykańskie kolonie zbuntowały się przeciwko Anglii. Składały się one co prawda z trzynastu niezależnych od siebie organów, które łączyły jednak sprzyjające warunki geograficzne i negatywne nastawienie do Europy. Udało im się wygrać ze swoim wieloletnim wrogiem w Anglii, ale ich rewolucja szybko została zdradzona przez wrogów którzy byli pośród nich. Ich trudności wtedy mogły by pozytywnie wpłynąć na Włochów dzisiaj, a problemy tamtego czasu mogły by nam nasunąć rozwiązania problemów jakie istnieją we Włoszech teraz.

Niedoskonałości systemu wyborczego w Stanach Zjednoczonych najbardziej pokazał skandal w którym przyłapano kongresmenów na spekulowaniu „kwitami dłużnymi” wydanymi przez władze różnych kolonii żołnierzom Rewolucji.

Była to zupełnie prosta i bardzo stara sztuczka dotycząca zmiany wartości jednostki monetarnej. Dwudziestu dziewięciu kongresmenów wraz ze swoimi współpracownikami dogadało się ze sobą i w ramach osiągniętego porozumienia odkupiło wiele „kwitów dłużnych” od weteranów za dwadzieścia procent ich wartości nominalnej. Naród później stał się jednostką administracyjną, „przejął” następnie odpowiedzialność za odkupienie wszystkich „kwitów dłużnych” za sto procent ich wartości nominalnej.

Konflikt pomiędzy interesami finansowymi nielicznych a ludem miał swoją kontynuację w wojnie pomiędzy Jeffersonem i Hamiltonem, a konflikt ten zrobił się jeszcze bardziej otwarty gdy na czele ludu stanął Jackson i Van Buren. Ta dekada z okresu 1830-1840 została praktycznie wymazana ze szkolnych podręczników. Fakty ekonomiczne stojące za Amerykańską Wojną

„Domową” są niezwykle interesujące. Po Wojnach Napoleońskich, po tej wojnie „domowej”, po pokoju w Wersalu, można obecnie zaobserwować całkiem podobne zjawisko.

Lichwa wywołuje wojny jedną po drugiej. To wydaje się być zgodne z ustalonym wcześniej planem tworzenia długów.

Dla każdego zadłużenia powstałego w chwili gdy buszel ziarna jest wart pewnej sumy pieniędzy, wymagana jest jego spłata która jest warta o pięć buszli ziarna więcej. Temu procesowi towarzyszy wiele dyskusji na temat dewaluacji, inflacji, przeszacowania, deflacji i powrotu do parytetu złota. Powracając do parytetu złota, Pan Churchill na przykład zmusił indyjskiego rolnika do zapłaty dwóch buszli zboża w podatkach i odsetkach, które na krótko przed tym mógł uregulować tylko jednym buszlem.

C. H Douglas, Arthur Kitson, Sir Montagu Webb podają szczegóły w swoich pracach. Stany Zjednoczone zostały sprzedane Rothschildom w 1863 roku. Amerykanom zajęło 80 lat żeby odkryć fakty które wciąż są nieznane w Europie. Niektóre z nich zostały ujawnione w Kongresie przez ojca lotnictwa Charlesa A. Lindbergha, które później w swojej książce pt. „Historia Pieniądza w Stanach Zjednoczonych” zawarł Willis Overholser.

List z londyńskiej firmy bankowej Rotschild Bros z dnia 25 czerwca 1863 roku skierowany do nowojorskiego banku Ikleheimer, Mrton & Vander Gould, zawiera następujące słowa ognia: „Bardzo mało ludzi to zrozumie. Ci co rozumieją, będą zajęci zbieraniem profitów. Opinia publiczna prawdopodobnie nawet nie zauważy, że to co robimy jest sprzeczne z jej interesem”.

Ulubione triki z zakresu lichwy są proste, a słowo „pieniądze” nie jest tak naprawdę zdefiniowane ani w urzędowych podręcznikach wydawanych przez Rothschildów, ani w oficjalnym słowniku „Synonimy i homonimy terminologii bankowej”. Sztuczka jest prosta: przyjmujemy lichwę na poziomie sześćdziesięciu

procent i wyżej, oraz zmieniamy wartość liczbę całkowitą konta w momentach najbardziej korzystnych dla siebie.

IGNORANCJA

Brak wiedzy na temat tych sztuczek nie jest zjawiskiem w żadnej mierze naturalnym, przeniesiono je na grunt społeczny w sposób całkowicie sztuczny. Wzmacnia to zjawisko milczenie prasy, nie tylko we Włoszech lecz także gdziekolwiek indziej. Prawdziwe podstawy instytucji kredytowych były jak najbardziej znane założycielom Monte dei Paschi ze Sieny na początku XVII wieku.

Podstawą była i jest nadal, obfitość lub produktywność przyrody połączona z odpowiedzialnością całego Narodu.

Istnieją jednak też potencjalnie przydatne i uczciwe zadania dla banków i bankierów. Ten kto zapewnia miarę cen na rynku i zarazem dostarcza też środków wymiany jest dla Narodu użyteczny. Kto jednak fałszuje te środki i manipuluje ich wartością, staje się w ten sposób przestępcą.

Dążenie do dobrej polityki bankowej powinno być ukierunkowane na cel, który tak przedstawiał Lord Overstone (Samuel Loyd): „Sprostać prawdziwym wymaganiom handlu i obniżyć wszystkie handlowe rachunki wynikające z legalnych transakcji”.

Niemniej jednak, w tym momencie w którym jesteśmy, na początku nowego wieku, Brooks Adam został na tyle poruszony by napisać:

„Być może nigdy nie było bardziej utalentowanego finansisty niż Samuel Loyd. Z pewnością udało mu się zrozumieć to co pozostawało poza większością osób nawet z późniejszych pokoleń. Loydowi udało się zrozumieć siłę pojedynczej zasady. Rozumiał że przy rozszerzaniu powiązań handlowych, nieelastyczna waluta powinna proporcjonalnie wzrastać w swojej wartości. Wiedział że z wystarczającymi zasobami w garści, jego klasa będzie w stanie ustalić taki wzrost, co do którego nie będą mieli żadnych wątpliwości, że będą mogli nim

manipulować w takich sposób, czerpiąc przy tym zyski z wymiany zagranicznej. Dostrzegał ponadto że raz ustalone zmniejszenie ilości pieniądza w obiegu może doprowadzić do wzrostu pieniądza ponad jego cenę, tak jak miało to miejsce w 1825 roku, kiedy dłużnicy musieli oddać swoją własność na takich warunkach jakie podyktowali im wówczas kredytodawcy.

Czy teraz rozumiesz dlaczego B.B.C mówiąc o wyzwoleniu Europy i wyzwoleniu Włoch w szczególności, nigdy nie odpowiada na pytanie na pytanie dotyczące wolności nie wchodzenia w dług? A co z tym, jakże istotnym, rodzajem wolności?

I zrozumiesz też teraz, dlaczego Brooks Adams napisał, że po Waterloo, nie było już żadnej na tyle zorganizowanej siły by przeciwstawić się potędze międzynarodowych lichwiarzy.

Zrozumiesz też dlaczego Mussolini został potępiony dwadzieścia lat temu przez Centralny Komitet Lichwiarzy. I dlaczego prowadzi się wojny. Czyli po to by stworzyć długi, które będą musiały zostać spłacone w preferowanych walutach, albo nie zostać spłacone w ogóle. W zależności od występujących w danym momencie warunków.

Wojna jest najwyższą formą sabotażu. Wojna jest najbardziej okrutną formą sabotażu. Lichwiarze prowokują wojny tak by móc narzucać innym monopole we własnym interesie. Tak by być w stanie złapać świat za gardło. Lichwiarze prowokują wojny tak by móc tworzyć długi, które wyciszą inne odsetki i prowizje wynikające z zysków ze zmian wartości jednostek monetarnych.

Jeśli to wciąż nie jest jasne dla Ciebie, polecam przeczytać i trochę pomyśleć nad następującym fragmentem z Hazard Circular z roku 1862: „Wielki dług jakiego (nasi przyjaciele) kapitaliści (z całej Europy) będą świadkami, powstał z wojny, po to by kontrolować podaż pieniądza na rynku ogólnym. Uniemożliwi on krążenie gotówki, ponieważ nie będziemy wtedy w stanie ich kontrolować.”

W rzeczywistości, po zamordowaniu prezydenta Abraham Lincolna

nie podjęto żadnych konkretnych kroków przeciwko lichwie. Stan ten się utrzymywał aż do powstania osi Rzym-Berlin. Włoska ambicja do osiągnięcia pełnej ekonomicznej wolności, wolności nie wchodzenia w dług, spowodowała rozpuszczenie kampanii przeklętych sankcji wobec naszego kraju.

Jednakże wielkie wydawnictwa włoskie, mniej lub bardziej otwarci współnicy zdradzieckiej włoskiej prasy, nie opublikowały wspaniałych dzieł Brooks Adamsa i Arthura Kitsona, w których te fakty zostały podane. Nasza prasa była perfidna, a wielkie wydawnictwa w mniejszym lub większym stopniu były świadomymi współnikami ich nieprzejrzystości. Nie można mieć nadziei na uzyskanie przewagi nad złą wiarą, czyniąc szerzej znanymi zwyczajne fakty, ale można w ten sposób spróbować przeciwstawić się ignorancji. Wydawcy otrzymali natomiast potrzebne informacje poprzez pewne określone kanały: wypracowali swoje zdanie na podstawie literackiego suplementu Timesa oraz książek dystrybuowanych przez Hachette i W. H. Smith & Son lub zatwierdzonych przez Nouvelle Revue Francaise.

Nic, albo praktycznie nic, co przybyło do Włoch, nie zostało przejęte przez międzynarodowych lichwiarzy i ślepych służących. Wynik tego można spostrzec w sztucznie wykreowanej ignorancji i snobizmie. Neomaltuzjanizm potrzebuje głębszego spojrzenia. We Włoszech jak i też wszędzie indziej, fikcja kryminalna służyła w głównej mierze odwróceniu uwagi od działalności wielkich grup przestępczych. Służyła też odwróceniu uwagi od przestępczości będącej sednem systemu lichwiarskiego. Jakkolwiek może wydawać się to nieistotne dla polityków czy ludzi czynu, warto zauważyć że stworzyło to ogromną blokadę biernej bezwładności w tak zwanych kręgach „literackich” czy „kulturowych”, które nadawały wówczas ton wszystkim materiałom drukowanym. Czytają, piszą a publika zostaje zmieciona. Z tego całego procesu powstaje ŁATWOWIERNOŚĆ, która skaziła dużą część społeczeństwa „chorobą angielską”, która polega na niemalże patologicznej skłonności

w fantastyczne opowieści wypuszczane z Londynu i rozpowszechniane całkowicie za darmo przez miejscowych prostaczków.

A zatem tych spośród z nich którzy są liberałami (którzy nie zawsze są lichwiarzami), zapytamy: dlaczego lichwiarze zawsze są liberałami?

Tych spośród nich, którzy żądają natomiast wprowadzenia dyktatury proletariatu zapytamy: czy proletariat jednego kraju będzie narzucał swoją dyktaturę proletariatowi innego kraju?

Tym którzy sprzeciwiają się wprowadzeniu autarkii, mówiąc że będzie ona nas zbyt wiele kosztować, a zboże powinniśmy kupować na najtańszych rynkach, przypominamy że to właśnie import tanich ziaren z Egiptu, zrujnował włoskie rolnictwo w czasach istnienia Imperium Rzymskiego. A jeśli fakt ten wyda się komuś zbyt odległy od naszych czasów, można w zamian zauważyć że ci którzy mówią o tego rodzaju handlu, zwykle kończą na mówieniu o eksporcie pracy. Co oznacza de facto eksport pracowników, wywóz ludzi, w zamian za konkretne towary.

Wielu zacznie w tym momencie rozumieć, że Anglia w swojej niemalże sadystycznej próbie zniszczenia Włoch, niszczy tak naprawdę sama siebie, chociaż społeczeństwo i tak nie rozumie pochodzenia tej manii zniszczenia. Możesz negocjować jeśli tylko chcesz to że człowiek czysto i wyłącznie ekonomiczny istnieje, jednakże analiza motywów ekonomicznych wydaje się być wysoce użyteczna dla zrozumienia istoty skąpstwa. Chciwość stojąca za chęcią osiągnięcia monopolu jest złem o charakterze fundamentalnym. Można to dostrzec zwłaszcza w przekroczeniu ceny niesprawiedliwej, tak mocno potępionej przez doktrynę ekonomiczną Kościoła katolickiego w okresie jej największego rozwoju.

Należy to zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że całe obecne tło literatury i systemu dziennikarskiego jest kontrolowane

przez międzynarodowych lichwiarzy w celu zachowania w stopniu nienaruszonym publicznej nieznajomości zasad funkcjonowania systemu lichwiarskiego. Szeroko znane są już szczegóły zdrady wojskowej, lecz intelektualna zdrada nie została jeszcze w pełni zrozumiana. Powtórzę raz jeszcze, że ignorancja wobec tego systemu i jego mechanizmów nie jest zjawiskiem naturalnym, została ona od samego początku w sposób skrupulatny wytworzona.

Liberalizm i bolszewizm pozostają ze sobą w głębokiej zgodzie co do podstawowej pogardy dla ludzkiej osobowości. Stalin zwykł „rozporządzać” czterdziestoma ciężarówkami ludzkiego „materiału” do pracy nad kanałem. Z drugiej strony są liberałowie, którzy zwykli mówić o „eksporcie” pracy.

Liberalizm ukrywa swoje banalne ekonomie pod dwoma pretekstami: wolnością słowa i wolnością prasy oraz wolnością jednostki. Zapytaj jednak w Indiach czy w Anglii w jakim stopniu te wolności są tak naprawdę respektowane. Zapytaj jakiego chcesz dziennikarza w Ameryce, ile wolności druku gazetom zostawili ich reklamodawcy.

Klika innych równie przydatnych informacji:

1. Potrzebujemy środków do wymiany i środków do oszczędzania, ale wynika z tego to że w każdym przypadku środki te muszą być takie same
2. Państwo może POŻYCZAĆ. Flota która zwyciężyła pod Salaminą została zbudowana z pieniędzy przekazanych przez państwo ateńskie
3. Aby uprościć zarówno administrację rządową jak i prywatną, potrzebny jest system, który będzie mógł działać zarówno w biurze rządowym jak i prywatnym.

NARÓD, KTÓRY NIE BĘDZIE CHCIAŁ SIĘ ZADŁUŻYĆ SPOWODUJE FURIĘ LICHWIARZY!

Autorstwo: Ezra Pound

Źródło oryginalne: Counter-Currents.com

Tłumaczenie i źródło polskie: 3droga.pl

O AUTORZE

Ezra Weston Loomis Pound (ur. 30 października 1885 w Hailey na Terytorium Idaho, zm. 1 listopada 1972 w Wenecji[1]) – amerykański poeta, tłumacz, publicysta i krytyk literacki, obok Thomasa Stearnsa Eliota uważany za najwybitniejszego przedstawiciela poezji modernistycznej. Sławę i uznanie zyskał jako twórca teorii imagizmu i jego kontynuacji – wertycyzmu, jako czołowych prądów w sztuce Stanów Zjednoczonych okresu międzywojennego. Zarówno poezja, jak i poglądy estetyczne Ezry Pounda powstawały pod ogromnym wpływem teologii Emanuela Swedenborga oraz twórczości Dantego Alighieri.